Bojówkarze zabili 24 egipskich policjantów

20 sierpnia 2013

Egipscy Koptowie nadal są atakowani przez islamistów. Lokalni chrześcijanie narażeni są obecnie na napastowanie seksualne, wandalizm, podpalenia i zabójstwa. Od czasu, kiedy odsunięty od władzy został prezydent-islamista Mohammed Mursi, chrześcijańskie kościoły w Egipcie są regularnie podpalane. Około 40 świątyń zostało splądrowanych i zniszczonych, a 23 poważnie uszkodzone. Taki sam los spotkał wiele szkół, domów i sklepów należących do chrześcijan. Niektórzy Egipcjanie uważają, że wzrost przemocy wobec Koptów związany jest z akceptowaniem przez nich działań tymczasowego rządu i wojskowych, którzy obalili prezydenta.

Na północy Półwyspu Synaj w wyniku ataku bojówkarzy zginęło 24 policjantów, a 3 doznało obrażeń. Do ataku doszło wczoraj rano w chwili, gdy dwa busy z policjantami jechały przez wieś niedaleko granicy ze Strefą Gazy. Uzbrojeni ludzie najpierw zablokowali ruch autobusów, a później ostrzelali je z ręcznych granatników przeciwrakietowych. Siły Zbrojne Egiptu wraz z policją prowadzą na Synaju, który faktycznie wymknął się spod kontroli centralnego rządu, operację oczyszczenia terytorium z bojówkarzy. Według niektórych danych, obecnie w regionie przebywa do 1000 uzbrojonych islamistów.

Państwowa agencja informacyjna podała, że egipskie siły bezpieczeństwa aresztowały wieloletniego duchowego przywódcę Bractwa Muzułmańskiego Mohammeda Badiego. Został on aresztowany w mieszkaniu w dzielnicy Nasr City na wschodzie Kairu. W wyniku zaostrzającej się sytuacji w Egipcie, duchowy przywódca Bractwa Muzułmańskiego ukrywał się już od wielu dni i nie było wiadomo, gdzie przebywa. Mohammed Badie był poszukiwany w związku z oskarżeniem o podżeganie do aktów przemocy. 25 sierpnia ma ruszyć proces jego i innych członków

Bractwa Muzułmańskiego, z którego wywodzi się obalony 3 lipca prezydent Mohammed Mursi.

Europejscy dyplomaci spotkali się na nadzwyczajnym posiedzeniu w Brukseli, żeby omówić dalsze kroki w sprawie uregulowania kryzysu w Egipcie. Unia Europejska jest podstawowym źródłem pomocy humanitarnej dla Kairu. Unia Europejska wyraża swoją dezaprobatę wobec aktów przemocy w tym kraju, ale nie zrywa stosunków z egipskimi władzami. Wcześniej przedstawiciel Arabii Saudyjskiej oświadczył, że Zachód nie powinien wtrącać się w konflikt między władzami Egiptu a Bractwem Muzułmańskim.

Kraje arabskie gotowe są udzielić Egiptowi pomocy finansowej, jeśli państwa zachodnie podejmą decyzję o wywarciu na egipskie władze presji ekonomicznej – oświadczył w poniedziałek minister spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej, książę Saud al-Faisal. „Kraje arabskie i muzułmańskie są bogate i bez wahania pomogą Egiptowi" – powiedział książę. Oświadczenie to padło z ust ministra spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej w związku z potępieniem przemocy w Egipcie przez kraje zachodnie i groźbami zaprzestania udzielania pomocy finansowej.

Od 14 sierpnia środy w zamieszkach w Egipcie zginęło według oficjalnych danych 800-900 osób. Policja aresztowała ok. tysiąca sympatyków i członków Bractwa Muzułmańskiego.

Źródło: Głos Rosji (akapity 1, 2, 4, 5), Niezależna (akapity 3, 6)
Kompilacja 5 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów"